

Prawnicy krytykują ustawę ułatwiającą dostęp do korporacji prawniczych

Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało projekt zmian w ustawach o adwokaturze i radcach prawnych. Nowelizacja jest konsekwencją wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

KATARZYNA RYCHTER

katarzyna.rychter@infor.pl

! zmiana prawa

Podstawowe zmiany zaproponowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości to obniżenie liczby punktów z egzaminu na aplikację, jednolity test dla wszystkich kandydatów oraz zawężenie zakresu wiedzy testowanej podczas konkursu.

Zmiany wypełniają lukę prawną, która powstała po wyrokach Trybunału Konstytucyjnego. Jedną z zakwestionowanych regulacji dotyczyła legitymacji ministra sprawiedliwości do organizowania egzaminów zawodowych. Trybunał wykazał potrzebę zapewnienia większego wpływu korporacji prawniczych na ten egzamin. Nastąpi więc zmiana proporcji w komisjach egzaminacyjnych – na korzyść przedstawicieli korporacji.

Zmiany obejmą także przechodzenie między zawodami prawniczymi. Osoby po aplikacji sędziowskiej będą mogły przejść do adwokatury bez dodatkowych wymogów. Prawnicy, którzy ukończyli aplikację prokuratorską, będą musieli zdać egzamin uzupełniający. Wpisu na listy adwokackie lub radcowskie nie otrzymają osoby, które zdały egzamin sędziowski np. 30 lat temu. O wpis będą mogły ubiegać się tylko osoby, które zdały egzamin nie później niż 5 lat przed złożeniem wniosku. ▀

Pisaliśmy o tym

▀ łatwiej na aplikację

– GP nr 219/2006

OPINIE

Władysław Lewandowski

sekretarz Krajowej Rady Radców Prawnych

Nie uważam za słuszne ujednoczenie testu na aplikację radcowską i adwokacką. Część pytań wprawdzie mogłaby się powtarzać, ale istnieją też pewne odrębności. Chodzi na przykład o zakres kodeksów etyki obydwu zawodów. Odrębności są także w zakresie prawa karnego.

Nie uważam też, że należy zawęzić zakres wiedzy obowiązującej na konkursie na aplikację. Powtarzam po raz kolejny, że konkurs ten nie jest po to, aby testować wiedzę zdobytą przez kandydatów w trakcie studiów, lecz po to, aby wyłonić najlepszych. Nie ma też potrzeby obniżenia pułapu punktów, których zdobycie gwarantuje przyjęcie na aplikację. Jestem zwolennikiem zmniejszenia liczby pytań na teście. Uważam, że weryfikacji umiejętności można dokonać na poziomie 100 czy 150 pytań. Nie ma potrzeby przygotowywania aż 250. Wcześniej, przez lata, przeprowadzaliśmy weryfikację na 75 pytaniach i wyniki nie różniły się zbyt od obecnych.

Bartłomiej Jankowski

adwokat z kancelarii CMS Cameron McKenna

Zanim naprędce wprowadzony zostanie jeden konkurs na aplikację prawnicze, powinna nastąpić głęboka reforma systemowa, która objęłaby też mądre połączenie zawodów adwokata i radcy prawnego. Jestem zdania, że nieczytelny dla klientów podział na adwokatów i radców prawnych nie odzwierciedla obecnej sytuacji rynkowej.

Ustawodawca powinien wspólnie z przedstawicielami wszystkich zawodów prawniczych, w drodze intensywnego, partnerskiego dialogu, przygotować jedną ustawę o systemie pomocy prawnej. Regulowałaby kompleksowo ramy istnienia poszczególnych zawodów, postępowania dyscyplinarne, zasady naboru na aplikację, przechodzenia między zawodami, zasady etyki zawodowej, reguły dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej i inne zagadnienia związane z wykonywaniem wszystkich zawodów prawniczych w naszym kraju. Ustawa oczywiście brałaby pod uwagę odmienną funkcję w systemie wymiaru sprawiedliwości sędziego, adwokata czy też prokuratora. Osoby wykonujące poszczególne zawody powinny – z uwzględnieniem ich indywidualnych predyspozycji – mieć prawo wyboru, który zawód chcą wykonywać i taka kompleksowa regulacja powinna również wyznaczać zasady przechodzenia np. z prokuratury do adwokatury.

Jerzy Naumann

adwokat

Problem nie jest związany z liczbą punktów, dającą pozytywny wynik z testu na aplikację. Problem tkwi w stopniu trudności pytań. Cały egzamin i tak jest nieporozumieniem, bo sprawdza wyłącznie to, czy egzaminowany opanował pamięciowo określony zasób wiedzy. Takie podejście stanowi dowód tego, że ten, kto ustala zasady selekcji, nie ma pojęcia, czym jest adwokatura, na czym ta służba polega, jakie przymioty umysłu i charakteru predystynują do wykonywania zawodu adwokata. Mogę zaręczyć, że wiedza wyuczona nie jest tu sprawą najważniejszą, acz niezbędną. Tak więc punktów może być 190, 170 albo 33 – każda ich liczba i tak zawsze będzie nieporozumieniem w samym założeniu. W związku z powyższym uważam, że trzeba zasadniczo ograniczyć obszar merytoryczny egzaminu. Po wtóre trzeba powrócić do badania poziomu inteligencji i sprawności intelektualnej. Po trzecie niezbędne jest przywrócenie ustnej części egzaminu, bez której egzamin na aplikację adwokacką można znieść i przyjmować wszystkich drogą wypełniania kwestionariusza. ▀